

## Kurier Wileński | Komu Litwini zawdzięczają Kłajpedę?

KW

**Znajdujące się w enklawie wciśniętej między Litwą a Polską rosyjskie dziś miasto Kaliningrad w niczym nie przypomina dawnego hanzeatyckiego Królewca, bogatego niegdyś portu nad Bałtykiem. Sowieckie budownictwo, a wcześniej wojenne zniszczenia, niemal całkowicie wymazały historię tego miejsca.**

Położona na północ od Królewca Kłajpeda zawsze była w cieniu stolicy całych Prus Książęcych, stanowiących do 1657 roku lenno Korony Polskiej, które to lenno po wygaśnięciu panującej tam dynastii Hohenzollernów miało być na mocy traktatów welawsko-bydgoskich bezpośrednio do Korony włączone. Konkurencja z Królewcem nie była alternatywą, gdyż Kłajpeda nie miała możliwości rywalizować z dużym morskim portem o stołecznej dla prowincji randze.

Jednak obydwa miasta rozwijały się w ramach tego samego organizmu politycznego, jakim najpierw było lenno Korony Polskiej, a potem uniezależnione od niej samodzielne państwo pruskie, które odegrało później wiodącą rolę w zjednoczeniu Niemiec pod berłem dynastii Hohenzollernów, w międzyczasie uczestnicząc również w rozbiorach Polski.

Klęska Niemiec w I wojnie światowej stała się okazją do rewizji stosunków politycznych w naszej części Europy. Odrodziła się po rozbiorach Rzeczpospolita Polska, powstały nowe państwa, jak np. Republika Litewska. Reaktywacja Polski to przede wszystkim efekt przegranej w Wielkiej Wojnie wszystkich państw zaborczych, z kolei nowa Litwa to pokłosie decydującej do pewnego momentu roli Niemiec we wschodniej Europie, gdzie niemieckie Cesarstwo wygrało wojnę z Rosją (jednocześnie przegrywając ją na Zachodzie) i zaczęło konstruować Mitteleuropę. Mitteleuropa, czyli projekt geopolityczny polegający na tworzeniu bądź inspirowaniu powstawania proniemieckich państw na gruzach pokonanego Cesarstwa Rosyjskiego — mimo ostatecznej implozji kajzerowskich Niemiec — dał efekty w postaci m. in. utworzenia młodej Republiki Litewskiej, początkowo opartej niemal wyłącznie na niemieckiej sile militarnej.



Rekonstrukcja dawnych spichlerzy

Sugerująca się głównie nazewnictwem polska klasa polityczna utożsamiała młode państwo litewskie z dawnym Wielkim Księstwem Litewskim, które na mocy Konstytucji 3 Maja stało się jeszcze przed rozbiorami częścią Rzeczypospolitej Polskiej. Uznano jednak istnienie nowego państwowego tworu na zachodnich terenach WKL, choć w zależności od opcji politycznej w Polsce różnie wyobrażano sobie relacje z proklamowanym przez Tarybę pod egidą Niemiec w marcu 1918 państwem.

Niemcy, póki jeszcze odgrywały w tej części Europy jakąkolwiek rolę (za datę graniczną można uznać styczeń 1919 — początek pokojowej konferencji wersalskiej), mogły jeszcze kierować się własnymi interesami państwowymi w sposób suwerenny.

Powstawanie nowych państw na opanowanym przez Niemców obszarze w ramach Mitteleuropy było pochodną realizacji interesów niemieckich. W przypadku Litwy miało to o tyle znaczenie, że utworzenie tego państwa mogło mieć miejsce wyłącznie na terenach zdobytych przez Niemcy w Cesarstwie Rosyjskim.

Kłajpeda, jak już wspomniano, była miastem pruskim — od lenna Korony Polskiej, przez część usamodzielnionych później Prus Książęcych, następnie Królestwa Prus, aż do północnego przyczółka zjednoczonego pod przewodnictwem Prus Cesarstwa Niemieckiego. Przez wszystkie te okresy miasto to — nazywane z niemiecka Memelburgiem (w skrócie: Memel) — stało się kulturowo niemieckie, zaś jego ludność swoją stolicę zaczęła widzieć w Berlinie, czując się częścią niemieckiego państwa, szczególnie pod wpływem ideologii zjednoczeniowej i nacjonalizmu niemieckiego. W momencie osiągnięcia przez Niemcy decydującej w tej części Europy roli w ogóle nie postulowano, by obszar ten od niemieckiego państwa odłączyć. Wszystko wskazywało też na to, iż mimo ostatecznej klęski w całej wojnie państwo niemieckie zachowa na tym odcinku granice sprzed Wielkiej Wojny.

Powołująca się bowiem poprzez nazewnictwo na łączność z dawnym Wielkim Księstwem Litewskim młoda Republika Litewska nie była w stanie przeprowadzić zmian terytorialnych kosztem Niemiec, gdyż w oczywisty sposób godziłoby to w interesy jej protektora. Kłajpeda, niebędąca nigdy częścią WKL, była przewidziana jako integralne terytorium niemieckie.

„Nie widząc zasadniczej sprzeczności między interesami naszymi a Litwinów, staraliśmy się zdobyć dla Litwy to, czego ona sama, będąc w obozie sprzymierzeńców nieobecna, zdobyć dla siebie nie mogła. Oderwanie Kłajpedy od Prus Litwini zawdzięczają naszej akcji podczas wojny i na konferencji pokojowej. Dążeniem naszym było oderwać i Tylżę, tj. lewy brzeg Niemna, posiadający ludność litewską: udało nam się obronić tylko połowę naszego w tym punkcie programu” — relacjonował później Dmowski w swoim słynnym dziele „Polityka polska i odbudowanie państwa” swoją działalność dyplomatyczną dotyczącą Kraju Kłajpedzkiego.

Obecność ludności litewskiej była jednak argumentem obosiecznym na rzecz oderwania tego obszaru od Niemiec. Większość Litwinów pruskich nie utożsamiała się z Litwinami z tzw. Wielkiej Litwy. Wyznawali oni w przeciwieństwie do tych ostatnich luteranizm, podczas gdy „Wielkolitwini” byli katolikami. Litewska historyk, dr Silva Pocyté, w artykule „Mažosios ir Didžiosios Lietuvos integracijos problema XIX a. – XX a. pradžioje” twierdzi, że „Wielkolitwinów” nazywano w Prusach po prostu „Żmudzinami” (Žemaičiai).



Kłajpeda do dziś nosi ślady pruskiej przeszłości



Pomnik jedności Litwy Mniejszej i Litwy Większej — mimo wielu starań Litwie nie udało się zintegrować w międzywojniu tego obszaru z resztą kraju

Z kolei Aleksander Brückner, slawista i historyk, pisał w 1914 roku: „Litwę pruską znacznie mniejszą, dzieliło wszystko, pismo (gotyk czy szwabach przeciwko łacinie), państwo, wyznanie, stosunki społeczne, od «Wielkiej» (Litwy) i różnica ta, mimo wspólnoty językowej, istnieje do dziś i nic jej nie wygładzi. Dla Litwina pruskiego nie istniała inna Litwa prócz własnej”. Dość dodać, że Litwini pruscy w litewskim języku to „lietuvinkai”, w przeciwieństwie do „lietuviai” z Litwy „Wielkiej”. Wg wspomnianego Brücknera Litwin pruski „brata z zagranicy nie nazywa (...) inaczej niż lenkas albo gudas” — czyli Polakiem bądź Białorusinem. O ile więc Litwini pruscy potrafili zachować język i obyczaje odrębne od niemieckich, to w sferze mentalnej całkowicie identyfikowali się z niemieckim państwem.



W 1879 roku powstała nawet pieśń pt. „Lietuvninkai mes esam gimę” („Urodziliśmy się Litwinami”), której siódma zwrotka poświęcona była cesarzowi niemieckiemu, Wilhelmowi I. Wobec tego — jak stwierdziła doc. dr Nijolė Strakauskaitė z Uniwersytetu Kłajpedzkiego w artykule naukowym „Mažosios Lietuvos elito identiteto problema: kultūrinis diskursas” — „Litwini pruscy nie byli narodem, a jedynie grupą etniczną spełniającą kryteria właściwe etnosowi”.

— Polskie argumenty bardzo przyczyniły się do wytworzenia klimatu ogólnie życzliwego dla Litwinów, ponieważ politycy brytyjscy i francuscy, nieposiadający szczegółowej wiedzy na temat Kłajpedy, chętnie opierali się na kompetencji polskich negocjatorów.

Reklama

Zachowały się stenogramy rozmów Ignacego Paderewskiego i Lloyd'a George'a, podczas których ten drugi zadawał podstawowe pytania o położenie Kłajpedy, jej mieszkańców i sytuację gospodarczą. Prolitewskość wywodów Dmowskiego i Paderewskiego natrafiła na podatny grunt zwłaszcza wśród Francuzów, którzy snuli plany osłabienia nie tylko niemieckiej, ale również angielskiej obecności na Bałtyku — pisał w artykule dla czasopisma historycznego „Mówią Wieki” pt. „Kukułcze jajo wersalskiej Europy: Kłajpeda w latach 1918-1923” Miłosz J. Zieliński, charakteryzując przebieg rokowań w sprawie Kłajpedy na konferencji wersalskiej. Była to jedyna skuteczna ofensywa dyplomatyczna na rzecz oderwania Kraju Kłajpedzkiego od Niemiec. Wcześniejszego ogłoszenia Aktu Tylżyckiego w listopadzie 1918, czyli proklamacji połączenia tzw. Litwy Mniejszej z Wielką Litwą, większość Litwinów pruskich, rzecz jasna, nie poparła, sam Akt nie miał zaś żadnego znaczenia, poza czysto symbolicznym. Tym bardziej bez znaczenia były postulaty terytorialne litewskiego rządu, który na konferencji wersalskiej nie posiadał nawet swojego przedstawiciela.

Początkowo Dmowski zaproponował tzw. Linie Dmowskiego jako punkt wyjścia w negocjacjach nad granicami Polski, obejmowała ona również w całości terytorium, które znalazło się później w granicach Republiki Litewskiej, lecz maksymalizm żądań należy uznać za wybieg taktyczny. Realnie oceniając sytuację, Dmowski jako zwolennik państwa narodowego, a przeciwnik federacjonizmu, dążył do objęcia granicami jedynie tych obszarów, gdzie ludność polska stanowiła znaczący odsetek ludności. W stosunku do Litwy jego propozycje ewoluowały od propozycji autonomii w ramach Rzeczypospolitej do podmiotowego traktowania Republiki Litewskiej i dążenia do bliskich jej stosunków z Polską.

„Czasy obecne wysuwają problem Kłajpedy. Na konferencji ja jeden działałem bez żadnej współpracy, dążąc do tego, ażeby Kłajpeda dostała się Litwie.

Robiłem to z myślą, że pracuję dla nas, że przyjdzie chwila, w której unormalizują się stosunki z Litwą. W ten sposób Litwini bez żadnego wysiłku ze swej strony (byli nieobecni na konferencji) dostali taki prezent” — tłumaczył motyw swego działania Dmowski 9 października 1935 roku w rozmowie z Januszem Rabskim...

„Roman Dmowski, reprezentant Polski, nie tylko utrzymywał, że Polska musi mieć zagwarantowany szeroki dostęp do morza na Pomorzu,, ale również wyrażał nadzieję, że możliwe będzie danie Litwie Okręgu Kłajpedy lub dolnego biegu Niemna, a wówczas inkorporacji Litwy do Polski” — powiedział dr Česlovas Laurinavičius z Litewskiego Instytutu Historii w wywiadzie udzielonemu Eglė Samoškaitė, podkreślając rolę Dmowskiego. „Podczas gdy państwa zachodnie miały wątpliwości w sprawie włączenia Litwy do Polski, propozycje odłączenia ujścia Niemna od Niemiec nie podlegały większym dyskusjom” — dodaje w tym samym wywiadzie litewski historyk.

Postulowane swego czasu przez Dmowskiego inkorporowanie etnicznej Litwy (Lietuvy) do Polski na zasadach autonomii było wówczas pewną alternatywą dla rządów utworzonej przez Niemców Taryby, jednak ostatecznie ani piłsudczycy, którzy widzieli w młodej republice ogniwo przyszłej federacji, ani narodowi demokraci z Dmowskim na czele, nie zdecydowali się nigdy na ten krok mimo kilku dogodnych ku temu okazji.

Ostatecznie reżim polityczny Taryby, który niedługo później przepuścił przez swoje terytorium Armię Czerwoną w wojnie polsko-bolszewickiej (łamając wówczas deklarowaną neutralność), przyjmując od bolszewików Wilno, a następnie depolonizując w międzywojniu Kowieńszczyznę, zyskał dzięki Polakom — a osobiście dzięki Dmowskiemu — dostęp do portu w Kłajpedzie.

### **Kłajpeda przejściowo litewska**



Plac Litwinów pruskich w Kłajpedzie. Mimo wielu starań Litwie nie udało się zintegrować w międzywojniu tego obszaru z resztą kraju oraz włączyć ogółu Litwinów pruskich w litewskie życie narodowe



Okręg Kłajpedy wyłączono z Niemiec i utworzono zeń na podstawie 99. artykułu Traktatu Wersalskiego Wolne Miasto. Polska miała otrzymać strefę wolnościową w porcie i otrzymać prawo swobodnego spławu drewna Niemnem przez terytorium litewskie. Dopiero tzw. powstanie kłajpedzkie, czyli de facto zbrojne przyłączenie przez litewskie wojsko Kłajpedy, doprowadziło do inkorporacji tego obszaru do Republiki Litewskiej. Wówczas Litwini odebrali Polakom wszystkie uprawnienia w porcie, usunęli również Konsulat RP. Litwinów popierali wciąż zainteresowani korzystnym biegiem wypadków w regionie Niemcy, którzy w odebraniu władzy aliantom nad Kłajpedą przez Litwę upatrywali szansę na restytucję tego terytorium.

Ostatecznie cel swój osiągną już za rządów Hitlera, wysuwając wobec małej Litwy agresywne ultimatum dotyczące zwrotu Kłajpedy Niemcom. Po przyjęciu tych żądań przez rząd litewski zhitleryzowani mieszkańcy byłej Kłajpedy, a na powrót Memla, witali Führera Rzeszy Niemieckiej, który wygłosił następnie przemówienie z balkonu miejskiego teatru do rozentuzjasmowanego tłumu.

Późniejsze dzieje Kłajpedy są już ściśle powiązane z losami sowieckiej Litwy. Rozstrzygnięcia terytorialne po II wojnie światowej zakończyły istnienie tak źle kojarzących się Polakom Prus (dokończył się ich formalne samorozwiązanie), które podzielono między komunistyczną Polskę Ludową a Związek Sowiecki. Samą Kłajpedę wydzielono z Okręgu Królewskiego (później: Kaliningradzkiego) i przyłączono do Litewskiej SRS, po której granice odziedziczyła później niepodległa Republika Litewska.

## Podsumowanie

Dziś, widząc powiewające nad Kłajpedą trójkolorowe flagi Litwy, warto rozważyć alternatywne scenariusze. Jak wyglądałoby to miasto, gdyby swego czasu Roman Dmowski nie zaczął forsować idei odłączenia od Niemiec tego miasta? Czy miasto nie podzieliłoby losów byłego Królewca, a dziś rosyjskiego miasta Kaliningrad, w niczym nieprzypominającego obecnie miasta stojącego niegdyś w tym samym miejscu? Czy byłaby dziś w ogóle miastem litewskim, a nie rosyjskim i czy nie zmieniono by jej nazwy na inną, upamiętniającą któregoś z sowieckich zbrodniarzy — jak to ma miejsce w przemianowanym na cześć Michaiła Kalinina Królewcu?

Po II wojnie światowej miasto na pewno nie pozostałoby starym niemieckim Memelburgiem, ponadto uciekła z niego przed Armią Czerwoną na zachód znaczna część Niemców (a wraz z nimi Litwinów pruskich), pozostałych wypędzono po wojnie. Nie przyłączono by go również do Polski, chociaż miejscowa dynastia Hohenzollernów u władzy wygasła już w 1918 roku i wówczas wedle dawnych porozumień całe Prusy Wschodnie z Kłajpedą włącznie powinny były przejść pod władzę polską.

Tym bardziej jednak było to niemożliwe po II wojnie, gdy Wolna Polska dogorywała w kazamatach NKWD i UB lub walczyła jeszcze po lasach z bronią w ręku przeciw władzy komunistycznej. Po 1945 były już tylko dwie realne możliwości — albo włączenie obszaru do Rosyjskiej FSRS, albo włączenie go do Litewskiej SRS. Ostatecznie ze względów wcześniejszej przynależności do Litwy Kłajpeda została ponownie — wprawdzie



Dawny Memel na starej fotografii



Port w Kłajpedzie do dziś ma strategiczne znaczenie dla gospodarki Litwy

pod władzą sowiecką — ale jednak Kłajpedą. Przy tym wszystkim warto pamiętać, że to właśnie Polacy, a konkretnie Roman Dmowski i Ignacy Paderewski, są ojcami-założycielami litewskiej już dziś Kłajpedy.

**Marcin Skalski**

**Fot. autor oraz archiwum**

